

Walenty Urmanowicz

U źródeł nauki o zasięgu prawa naturalnego

Collectanea Theologica 26/4, 777-800

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALENTY URMANOWICZ

U ŹRÓDEŁ NAUKI O ZASIĘGU PRAWA NATURALNEGO.

Wyrazu „prawo“ używamy w tym artykule zarówno na oznaczenie łacińskiego wyrazu „lex“ — ustawa, zasada porządku, jak i zbliżonego do niego pod względem treści wyrazu „ius“ przede wszystkim w jego znaczeniu pierwotnym, przedmiotowym. Uwaga ta jest konieczna ze względu na to, że w literaturze źródłowej tak starożytności jak średniowiecza obu tych wyrazów, w sensie oznaczonym, bez różnicy używano.

Przez źródła nauki w danym wypadku rozumiemy najstarsze, dostępne dla nas naukowe rozwiązania zagadnienia zasięgu prawa naturalnego, które stały się podstawą do dalszych w tym względzie badań. Zasięg prawa naturalnego oznacza jego stosowalność do rozmaitego rodzaju przepisów i aktów, mających na celu utrzymanie i rozwój porządku naturalnego w podległych temu prawu podmiotach. Prawo naturalne w znaczeniu egzystencjalnym, to natura ludzka wyrażająca się w dyktatach rozumu naturalnego¹.

I. NAUKA O ZASIĘGU PRAWA NATURALNEGO U NIEKTÓRYCH
FILOZOFÓW STAROŻYTNOŚCI.

Podstawowym źródłem do nauki o zasięgu prawa naturalnego jest Arystotelesa księga V *Etyki Nikomachejskiej*. Znajdujemy tam podział prawa, którym się posługuje człowiek

¹ Por. Johannes Messner, *Das Naturrecht*, Innsbruck—Wien, 1950, s. 56—79, 202—204 passim; Dom Odon Lottin, *Le droit naturel chez saint Thomas et ses prédécesseurs*, Bruges 1931, s. 103.

cywilizowany (tó díkaion politikón), na prawo naturalne (tó díkaion physikón) i prawo ustawowe, legalne (tó díkaion nomikón). Prawo naturalne opiera się na naturze ludzkiej; toteż posiada wszędzie tę samą moc i jest niezależne od zmiennych zapatrywań. Znaczy to, że prawo naturalne posiada powszechny zasięg. Co innego, gdy chodzi o prawo legalne, państwowe, pozytywne: przedmiot tego prawa jest dla natury obojętny; może być taki, może być inny. Zależy to od woli pozytywnego prawodawcy; przed jego zarządzeniem nic z natury rzeczy nie wskazuje na to, że np. dla wykupienia jeńca potrzeba takiej czy innej kwoty pieniężnej².

Fakt tej zmienności prawa pozytywnego, zauważa Arystoteles, wywołuje u niektórych przekonanie, że wszystkie prawa są pozytywne i że nie ma prawa naturalnego. Co bowiem jest z prawa naturalnego, jest niezmiennie: ogień posiada tę samą moc tak w Persji jak w Grecji, tymczasem prawa tych krajów są różne. Arystoteles odpowiada na to, że absolutna niezmiennosc jest udziałem tylko bogów; na ziemi wszystko podlega zmianom. Nie przeszkadza to jednak, by pośród rzeczy zmiennych niektóre były naturalnymi, inne zaś nimi nie były. Ale w takim stanie jak odróżnić prawo naturalne od prawa pozytywnego? Różnica jest: z natury rzeczy prawa ręka jest silniejsza niż lewa; mimo to zdarzają się wypadki ludzi oburęcznie wprawnych. Ale że prawa pozytywne są takie czy inne, zależy to nie od natury, lecz od przygodnych warunków, w jakich się społeczność znajduje. Zmienność tych warunków powoduje odmienne prawa pozytywne w poszczególnych państwach oraz ich pewną niestałość nawet w tym samym państwie³.

Słynny mówca Rzymu i filozof eklektyk C y c e r o n utrzymuje, że „prawem natury jest to, co nie opinia zrodziła,

² *Eth. Nicomachea*, l. V, cap. 10; wyd. Bekkera 1134b, 10—20. Por. L o t t i n, *Le droit naturel*, s. 10.

³ *Eth. V*, r. 10. Bekker 1134b 24—35. Por. Robert L i n n h a r d t, *Die Sozialprinzipien des heiligen Thomas von Aquin*, Freiburg im Br. 1932, s. 111 nn.

lecz wszczepiła pewna moc wrodzona“. W przeciwieństwie do tego prawa „prawem ustawowym jest to, co, zawarte w piśmie, zostaje przedłożonym ludowi do zachowania“⁴. Już w samej definicji prawa naturalnego tkwi wirtualnie myśl o jego zasięgu. Wyraźniej o tym zdaje się pouczać Cynceron, gdy mówi, że prawo naturalne jest „rozumem najwyższym wszczepionym w naturę“⁵. Stąd każdemu człowiekowi, jako uczestnikowi natury, przysługuje posiadanie rozumu, a tym samym rozumu zdrowego, a więc i prawa naturalnego, które jest właśnie zdrowym rozumem w tym, co nakazuje lub zakazuje⁶. Racją więc powszechności zasięgu prawa naturalnego jest to, że jako „dzieło nie opinii, lecz przez naturę ustanowione“ tkwi ono w każdym człowieku⁷ oraz że zaczęło istnieć nie z chwilą, gdy zostało spisane, lecz gdy powstało; powstało zaś razem z umysłem bożym⁸.

Pandekty J u s t y n i a n a (533) przekazały nam fragmenty pism prawoznawców rzymskich. Znajdujemy w nich dwojaki podział prawa. Pierwszy, to dwuczłonowy podział *G a i u s a* (166). W rzeczywistości podział ten zgadza się ze znanym już nam podziałem z *Etyki Nikomachejskiej* i jest jakby jego dowolnym tłumaczeniem. „Wszystkie narody, które prawami i zwyczajami się rządzą (*Aryst.* — prawo cywilizowanych), w części swego własnego, w części wspólnego wszystkim ludziom prawa używają. To bowiem prawo, które każdy naród dla siebie ustanowił, jest jego własnym prawem i nazywa się prawem cywilnym (*Ar.* prawo legalne), jakby

⁴ „Natura ius est quod non opinio genuit, sed quaedam innata vis inseruit... Lege ius est quod in eo scripto quod populo expositum ut observet continetur“, *Tulli Ciceronis, Rhetoricorum libri duo qui sunt de inventione rhetorica*, lib. 2, cap. 53, 54. *Opera omnia* t. I, Turiciti 1845, cytują za *Lottin'em, Le droit...*, s. 10.

⁵ „Lex est ratio summa insita in natura“. *T. Ciceronis, De Legibus*, lib. I, c. 6.

⁶ „Quibus ratio a natura data est, iisdem etiam recta ratio data est; ergo et lex, quae est recta ratio in iubendo et vetando“. Tamże, c. 12.

⁷ „Neque opinione, sed natura constitutum est ius“. Tamże, c. 10.

⁸ „Quae non tum denique incipit esse, cum scripta est, sed tum cum orta est; orta autem simul est cum mente divina“. Tamże, c. 6; lib. II, c. 4.

właściwym danemu państwu. To zaś, które rozum naturalny u wszystkich ludzi ustanowił, przez wszystkie narody jest w ten sam sposób zachowywane i nazywa się prawem narodów, *ius gentium* (Ar. prawo naturalne), jakby prawem, którym wszystkie narody się posługują⁹.

Użycie przez Gaiusa nazwy *ius gentium* dla prawa, które Arystoteles nazwał prawem naturalnym, nie powinno nas wprowadzić w błąd. *Ius gentium* według Gaiusa jest prawem naturalnym, ponieważ jest dyktatem rozumu naturalnego. Stąd jego zaczerpnięta z doświadczenia uwaga, że prawa tego „używają wszystkie narody“. Prawo zatem narodów, jako prawo właściwe rodzajowi ludzkiemu, nie jest prawem pozytywnym, lecz naturalnym. Początkiem swoim sięga ono początków ludzkości¹⁰. Toteż nie podlega wpływom prawa pozytywnego: nie może być przez nie ani zmienione, ani poddane rozkładowi¹¹.

Zasięgiem swym prawo narodów obejmuje pewne rodzaje czynów wszystkich ludzi. To rozum naturalny dyktuje, że rzecz niczyja z prawa narodów należy do tego, kto pierwszy ją zajął¹², że zdobycz wojenna należy do zwycięzców łącznie z wolnymi ludźmi, którzy mogą być obrócenii w niewolników¹³.

⁹ Omnes populi qui legibus et moribus reguntur, partim suo proprio, partim communi omnium hominum iure utuntur. Nam quod quisque populus ipse sibi ius constituit, id ipsius proprium civitatis est; vocaturque ius civile, quasi ius proprium civitatis. Quod vero naturalis ratio inter omnes homines constituit, id apud omnes peraeque custoditur; vocaturque *ius gentium*, quasi quo iure omnes gentes utuntur". *Corpus iuris civilis, Digest.* lib. 1, tit. 1, 9. Por. Viktor Cathrein, *Allgemeine Moralphilosophie*, Freiburg im Br. 1911, s. 599 n.

¹⁰ „Antiquius *ius gentium* cum ipso genere humano proditum est". *Dig.* 1.41, tit. 1, 1.

¹¹ „Nec enim naturalis ratio auctoritate Senatus mutari potuit. *Dig.* 1.7, tit. 5, 2 § 1. Civilis ratio naturalia iura corrumpere non Potest". *Dig.* 1.4, tit. 5, 8.

¹² „Omnia animalia quae terra, mari, coelo capiuntur, id est ferae bestiae, volucres, pisces capientium sunt... Quod enim nullius est, id ratione naturali occupanti conceditur". *Dig.* 1.44, tit. 6, 1.

¹³ „Item quae ex hostibus capiuntur, iure gentium statim capientium fiunt... adeo quidem ut et liberi homines in servitutem redigantur". *Dig.* 1.41, tit. 1, 5 i 7.

W porównaniu z Arystotelesem i Cynceronem nauka Gaiusa o naturze prawa naturalnego i, co za tym idzie, o jego zasięgu, wykazuje pewien postęp. O ile bowiem ci dwaj poprzednicy Gaiusa pozostają w swym rozważaniach raczej w dziedzinie abstrakcji i metafizyki, to Gaius, na poparcie tezy o powszechności zasięgu tworzących *ius gentium* dyktatów rozumu naturalnego, wyraźnie powołuje się na doświadczenie. Płodna to myśl, której jednak dodatnią czy ujemną wartość można będzie dopiero później określić.

Z imieniem sławnego prawnika rzymskiego Ulpiana (228) wiąże się w *Pandektach* drugi podział prawa, tym razem trójczłonowy. Podział ten nie był nieznanym już Cynceronowi, jak świadczą o tym niektóre z pozostałych po nim pism¹⁴. Wszelako rozpracowanie tego podziału i ujęcie w jedną całość jest zasługą Ulpianusa.

Tak więc prawo w szczególności dzieli Ulpianus na prawo naturalne — *ius naturale*, prawo narodów — *ius gentium* i prawo pozytywne — *ius civile*¹⁵. Widzimy tu, obok prawa pozytywnego, dwojakie prawo, które zasięgiem swym obejmuje całą ludzkość, to prawo naturalne i prawo narodów. Podział ten, choć może nie bezpośrednio, nie jest bez znaczenia dla naszych rozważań. Gdy bowiem jeszcze Gaius zaliczał całą zawartość prawa narodów do prawa naturalnego, tak iż prawo naturalne znaczyło dlań tyle co prawo narodów, to od czasów Ulpianusa w ujmowaniu prawa naturalnego zachodzi pewna

¹⁴ Tullii Ciceronis, *De Republica* 3, 8. *De Officiis* 3, 5: „Neque vero hoc solum natura, i. e. iure gentium constitutum est”. Tamże 3, 17: „Maiores aliud ius gentium, aliud ius civile esse voluerunt”. Por. V. Cathrein, *Recht, Naturrecht und positives Recht*, Freiburg i. Br. 1909, s. 192—193, cyt. u. Lottin, *Le droit naturel*, s. 8 odn. 1.

¹⁵ „Ius naturale est quod natura omnia animalia docuit. Nam ius istud non humani generis proprium, sed omnium animalium quae in terra, quae in mari nasuntur, avium quoque commune est. Hinc descendit maris atque feminae coniunctio, quam nos matrimonium appellamus; hinc liberorum procreatio, hinc educatio: videmus etenim coetera quoque animalia, feras etiam, istius iuris peritia censi. Ius gentium est quo gentes humanae utuntur: quod a naturali recedere facile intelligere licet; quia illud omnibus animalibus, hoc solis hominibus inter se commune sit”. *Dig.* 1. 1, tit. 1, 1.

zmiana: treść tego prawa ulega zubożeniu, zwiększając tym samym jego zasięg. Odtąd oznacza ono jedynie tę część instytucji naturalnych i zasad, które bezpośrednio i niezależnie od rozumowania wynikają z podstawowych skłonności natury ludzkiej i, ze względu na swój przedmiot, są ludziom i zwierzętom wspólne. Zadaniem prawa naturalnego w ujęciu Ulpianusa jest regulowanie takich czynności życia ludzkiego jak zjednoczenie płci, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Można by to nazwać prawem naturalnym rodzajowym, o którym, według słów prawnika rzymskiego, natura pouczyła wszystkie zwierzęta — *ius naturale est quod natura omnia animalia docuit*¹⁶.

Z tego wynika, że prawo naturalne nie utożsamia się z prawem narodów. W przeciwieństwie do prawa naturalnego, ściślej: do prawa natury — *ius naturae*, prawo narodów jest prawem gatunkowo ludzkim. Jest ono normą postępowania dla wszystkich narodów, będąc wyłącznym udziałem gatunku ludzkiego¹⁷. Podobnie więc jak prawo naturalne, tylko w mniejszym zakresie, obejmuje ono swym zasięgiem wszystkich ludzi.

Inna część skodyfikowanego prawa rzymskiego w justyńskim *Corpus iuris civilis*, mianowicie *Instytucje* (533) podejmują znany nam z Ulpianusa trójczłonowy podział prawa, ale wprowadzają doń pewne zmiany pod względem treści. Przyjmując zasadniczo tłumaczenie sławnego prawnika rzymskiego odnośnie do prawa natury, co do prawa narodów przechylają się ku Gaiusowi, od którego zapożyczają definicję tego prawa. Spostrzegamy tu znamienne powrót do pierwotnego pojęcia prawa narodów, jako naturalnego prawa gatunku ludzkiego. Naturalny charakter tego prawa uległ w ujęciu Ulpianusa pewnemu osłabieniu. Już on sam to wyraźnie zauważył,

¹⁶ *Dig. l. 1, tit. 1, 1, jak wyżej. Por. V. C a t h r e j n, Allgemeine Moralphilosophie, 599—600.*

¹⁷ „*Ius gentium est quo gentes humanae utuntur... hoc solis hominibus inter se commune sit*”. *Dig.*, tamże.

że „prawo narodów odbiega od prawa naturalnego“¹⁸. Toteż tendencja powrotowa występuje w *Institucjach* zarówno w użyciu przykładów, mających zobrazować pojęcie prawa narodów, jak w odpowiednim do zamierzonego celu ustawieniu tekstów obu powyższych prawników rzymskich. Tak więc, wśród przykładów mających zobrazować prawo narodów spostrzegamy w *Institucjach*, obok niewolnictwa zaliczanego w prawie rzymskim powszechnie do zasięgu tego prawa, również rozmaite umowy, do których ludzie samorzutnie doszli w celu regulowania pomiędzy sobą stosunków handlowych¹⁹. Podobnie jak prawo naturalne prawo narodów zasięgiem swym obejmuje cały rodzaj ludzki — *ius gentium omni generi humano commune est*²⁰.

Bez wątpienia, dowolne zestawienie przez *Institucje* rozmaitych tekstów powoduje pewne pomieszanie idei. Ale tendencja jest oczywista: chodzi o wewnętrzne powiązanie prawa narodów z prawem naturalnym. W tym samym celu *Institucje* opuszczają część tekstu Ulpianusa, podkreślając różnicę pomiędzy prawem natury a prawem narodów²¹, używają tych samych wyrazów w określaniu tych praw, np. przypisując prawom naturalnym stwierdzające powszechność zasięgu tych praw wyrazy, których Gaius używał w odniesieniu do prawa narodów²². Przy tej okazji słusznie zauważa L o t t i n, że

¹⁸ „Ius gentium... a naturali recedere facile intelligere licet; quia illud omnibus animalibus, hoc solis hominibus inter se commune sit”. *Dig.*, tamże.

¹⁹ „Ius gentium omni humano generi commune est. Nam usu exigente et humanis necessitatibus, gentes humanae quaedam sibi constituerunt: bella etenim orta sunt, et captivitates secutae et servitutes quae sunt naturali iuri contrariae. Iure enim naturali omnes homines ab initio liberi, nascebantur, Et ex hoc iure gentium omnes pene contractus introducti sunt, ut emptio, venditio, locatio, conductio, societas, depositum et alii innumerabiles”. *Instit.*, l. 1, tit. 2.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. wyżej cytowany tekst: *Dig.*, l. 1, tit. 1, 1 z tekstem *Instit.*, l. 1, tit. 2.

²² „Naturalia iura quae apud omnes peraeque observantur, divina quadam providentia constituta, semper firma atque immutabilia permanent; ea vero quae ipsa sibi quaeque civitas constituit, saepe mutari solent”. *Instit.*, l. 1, tit. 2, § 11.

gdyby *Institucje* zamiast wyrazów „*naturalia iura*“ użyły w swym tekście: „*gentium iura*“, to, przez podkreślenie różnicy między prawem narodów a prawem cywilnym, teza o powszechnym zasięgu prawa naturalnego doznałaby jedynie wzmocnienia. Prawo rzymskie w ten sposób uznałoby niezmiennosc w życiu ludzkim porządku naturalnego²³.

Powyższe rozważania upoważniają nas do stwierdzenia, że w pojęciu prawników rzymskich prawo narodów nie jest instytucją czysto pozytywną. Zapewne, jako dzieło rozumu naturalnego jest ono w pewnym sensie prawem ludzkim. Co więcej, ponieważ, według słów Gaiusa, „lud rzymski rządzi się częściowo swoim własnym prawem, częściowo prawem wspólnym wszystkim ludziom“²⁴, dlatego prawo narodów jako publicznie uznane prawo w państwie rzymskim, może do pewnego stopnia być nazwane również prawem pozytywnym, ale niecałkowicie. Rozum bowiem, który występuje w tworzeniu tego prawa, jest jedynie wyrazem racji naturalnej, czyli naturalnego porządku rzeczy. I tak, pod naciskiem tych samych podstawowych dążeń, bez jakiegokolwiek pomiędzy sobą uprzedniego porozumienia, wszystkie narody, jakby wiedzione instynktem, zaradziły w jednakowy sposób swym najbardziej pierwotnym potrzebom życiowym. Choć tedy natura stworzyła człowieka wolnym, gdy przyszły wojny, ludzie, zgodnie z wewnętrzną logiką rzeczywistości, całkiem naturalnie doszli do wniosku o swym uprawnieniu do zajęcia miast zdobytych i do ewentualnego narzucenia niewoli zwyciężonym. Tak samo, gdy chodzi o ziemię, natura pozostawiła ją nie podzieloną, ale pod naciskiem podstawowych dążeń indywidualnej natury ludzkiej ludzie całkiem naturalnie doszli do wniosku o słuszności prawa do własności prywatnej²⁵.

Rzec więc można, że prawo narodów należy zarówno do prawa naturalnego jak i pozytywnego. Do prawa pozytywnego

²³ Lottin, *Le droit naturel...*, s. 8, odn. 6

²⁴ *Dig.*, l. 1, tit. 1, 9.

²⁵ Por. Lottin, *Le droit naturel...*, s. 9. Cathrein, *Allgemeine Moralphilosophie*, s. 597—600.

należy ono z tego tytułu, że jest przez wszystkie narody cywilizowane publicznie uznanym prawem; do prawa zaś naturalnego z tytułu, że polega na koniecznych wnioskach z podstawowych zasad prawa naturalnego i dlatego obowiązuje niezależnie od wszelkich pozytywnych zarządzeń. Wszakże publiczne uznanie prawa narodów za prawo państwowe dostarcza mu nowej podstawy mocy obowiązującej, a tym samym wzmacnia skuteczność jego powszechnego zasięgu. Odtąd obowiązuje już ono nie tylko na podstawie prawa naturalnego, lecz także na podstawie mocy obowiązującej ustawodawstwa ludzkiego. I tak, wszystkie prawa pozytywne zakazują kradzieży i morderstwa. Zakazy te więc należą do zakresu pozytywnego prawa ludzkiego; mimo to obowiązują one już same przez się, albowiem są zakazami prawa naturalnego, i dlatego należą do prawa narodów. W prawie narodów niejako spotykają się prawo naturalne i prawo pozytywne w tym, że ich nakazy i zakazy odnoszą się do tej samej materii. Toteż ilekroć prawo pozytywne zarządza coś zgodnie z koniecznymi wymaganiami rozumu naturalnego, zarządzenie to wchodzi do zakresu prawa narodów, przez co w gruncie rzeczy uczestniczy w jego powszechnym zasięgu ²⁶.

II. NAUKA O ZASIĘGU PRAWA NATURALNEGO U NIEKTÓRYCH PISARZY ŚREDNIOWIECZA.

Wpływ danych niektórych filozofów starożytności i prawników rzymskich na dalsze badania zasięgu prawa naturalnego był znaczny. Wystarczy powiedzieć, że jeszcze w sto lat po dokonaniu kodyfikacji tego prawa z nakazu cesarza Justyniana, św. I z y d o r, biskup Sewili (636), nawiązuje do trójczłonowego podziału prawa z *Instytucji*. Wszelako podział ten występuje u niego w nieco innej postaci: Izydor do pewnego sto-

²⁶ Por. V. C a t h r e i n, *Das ius gentium im Römischen Recht und beim hl. Thomas von Aquin*. *Philosophisches Jahrbuch*, 1889, s. 373 nn.

pnia zmienia jego sens, ponadto zwięża zasięg niektórych jego członów. Prawo cywilne, jako właściwe każdemu narodowi, zasięgiem swym obejmuje członków tego narodu. W prawie zaś naturalnym uczestniczą wszystkie narody, a podstawą tego powszechnego zasięgu jest źródło, z którego ono wypływa: prawo naturalne nie jest wynikiem ustawy pozytywnej, lecz przejawem podstawowych dążeń natury ludzkiej²⁷.

Myśl to nie nowa. Już bowiem Arystoteles i Ciceron byli zdania, że prawo naturalne opiera się na samej naturze, wyposażonej wszędzie w tę samą moc, że jest niezależne od zmienności opinii²⁸. Znamiennym natomiast dla Izydora jest to, że, pozostawiając na uboczu rozróżnienie w człowieku natury zwierzęcej i natury rozumnej, wcielił do prawa naturalnego wszystkie przejawy jego naturalnych dążeń. Tak więc prawo naturalne, w ujęciu prawnika z Sewilli, treścią swą obejmuje zarówno prawo naturalne *Instytucji*: „zjednoczenie mężczyzny i niewiasty, zrodzenie i wychowanie potomstwa, wspólnota posiadania wszystkich i wszystkich jednakowa wolność“, jak i część zakresu prawa narodów w brzmieniu tegoż prawa rzymskiego: „zdobycz tego, co w powietrzu, na ziemi i w morzu się łąpie, tudzież zwrot rzeczy powierzonej lub pożyczonej“²⁹.

Już skutek tych przesunięć w treści prawa naturalnego na niekorzyść prawa narodów, prawo to doznało pewnego ograniczenia swego zasięgu przedmiotowego. Ale, gdy się zważy, że Izydor pozostawiając mu zgodnie z prawem rzymskim to, co się odnosi do wojny i jej następstw, wcielił do prawa narodów również traktaty i umowy pozytywne prawa międzynarodowego, wówczas się spostrzeże, jakiego wstrząsu doznało w jego nauce rzymskie pojęcie prawa narodów. Ponieważ w wieku

²⁷ *Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive originum libri XX*, PL. 82, col. 199—200: „Ius nature commune est omnium nationum eo quod ubique instinctu naturae, non constitutione aliqua habetur“.

²⁸ P. wyżej odnośnie ustępy.

²⁹ „Viri et feminae coniunctio, liberorum susceptio et educatio, communis omnium possessio et omnium una libertas... acquisitio eorum quae coelo, terra marique capiuntur; item depositae rei vel commodatae restitutio“, *Etymologiarum* 1. 1, cap. 4, PL. 82, col. 199.

VII nie wszystkie ówczesne narody były związane ze sobą umowami międzypaństwowymi, przeto mógł słusznie Izydor pisać, że tak pojętego „prawa narodów używają prawie wszystkie narody“³⁰, czyli nie wszystkie.

Porównując tę naukę Izydora z *Instytucjami* spostrzegamy w ich dążnościach skrajne różnice. Podczas gdy *Instytucje* zmierzały do usunięcia niejasności zasięgu prawa narodów przez podciągnięcie go pod prawo naturalne, to Izydor, modyfikując częściowo treść tego prawa przez wprowadzenie doń pierwiastka czysto pozytywnego, jeszcze bardziej uczynił powszechny zasięg tego prawa wątpliwym. Nie było to pociągnięcie szczęśliwe, jeśli się zważy, że prawo narodów w brzmieniu źródeł starożytnych, to gatunkowo ludzkie prawo naturalne.

Szkoła Anzelmowa z Laon i Wilhelma z Champeaux od samego początku XII stulecia mocno się interesowały prawem naturalnym. To właśnie prawo, wcześniejsze niż mojżeszowe, było regułą postępowania dla pierwotnej ludzkości. Prawo naturalne było owocem rozumu naturalnego, który umożliwiał poznanie Boga oraz dyktował najbardziej podstawowe zasady życia, jak zakaz zabójstwa i bardziej ogólnie: czynienie bliźniemu dobrze, nieczynienie drugiemu tego, co tobie niemiłe³¹. Ponieważ o prawie naturalnym, według słów Anzelm, poucza każdego jego rozum naturalny, nie ma przeto wątpliwości, że zasięg tego prawa jest

³⁰ „Ius gentium est sedium occupatio, aedificatio, munitio, bella, captivitates, servitutes, postliminia, foedera pacis; induciae, legatorum non violandorum religio, connubia inter alienigenas prohibita; et inde ius gentium, quod eo iure omnes fere gentes utuntur”. *Etymolog.* I. 5, cap. 6. PL. 82, 200.

³¹ „Naturalem legem naturalis ratio tenere persuadet, ut homo non occidatur; hanc enim sua naturalis ratio unumquemque docet”. *Sententiae divinae paginae* w Anselms von Laon *Systematische Sentenzen*, wyd. Blumentrieder (*Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*, 18), Münster i. W. 1919, 35—36. „Lex naturalis hec est: quod tibi non vis fieri alii ne feceris. Principium et causa omnium Deus, tamē, 79. Praecesserat in homine lex naturalis, ipsa scilicet ratio, quia ex seipso Deum videtur posse cognoscere”.

powszechny. Wilhelm zaś z Champeaux utrzymuje, że prawo to jest człowiekowi wrodzone i poznawalne. Każdy bowiem człowiek może rozumem swym poznać, co należy czynić a czego unikać³².

W związku z tą ostatnią uwagą Wilhelma o prawie naturalnym zagadnienie zasięgu tego prawa zaczęło się rozdwajać. Z jednej strony zadawano sobie pytanie, czy prawo naturalne nie obejmuje także przepisów, które nie posiadają mocy właściwej pierwszym zasadom? Drugie to, czy prawo naturalne nie rozciąga się również na wnioski, wyprowadzone z pierwszych zasad? Pierwsze pytanie dotyczyło zagadnienia przedmiotowego zasięgu prawa naturalnego, drugie jego zasięgu logicznego.

Oba te zagadnienia nie były obce żadnemu z rozpatrywanych dotychczas przez nas źródeł. Wszelako źródła te ograniczały się raczej do stwierdzenia rzeczywistości zasięgu prawa naturalnego niż do wyjaśnienia jego wewnętrznej racji. Na to trzeba było czekać wieku XII.

Idea prawa naturalnego, głoszona przez szkołę Anzelma z Laon, zaciekała Hugona od św. Wiktora (1135). Nie nastaje ten mistrz średniowiecza na niejasność treści tego prawa, usiłuje natomiast sprecyzować jego przedmiotowy zasięg. Prawo naturalne, mówi on, obejmuje przykazania, zakazy i zezwolenia. Nakazuje to, co jest z istoty swej dobrem; zakazuje tego, co z istoty swej jest złem; zezwala na to, czego opuszczenie, zależnie od okoliczności, może stać się godziwym lub niegodziwym. Przykazaniem prawa jest: czynź drugiemu to, co chcesz, by tobie czyniono; zakazem: nie czynź drugiemu tego, czego byś nie chciał, by tobie czyniono. Te

³² „Lex naturalis fuit quae videlicet ex proprio arbitrio unicuique nata aut nota est. Omnis enim homo ex ratione cognoscere poterat quid agendum esset aut quid vitandum”. *Guillelmi Campellensis Sententiae vel Quaestiones XLVII*, w G. Lefèvre, *Les Variantions de Guillaume de Chapeaux et la question des universaux* (Travaux et Mémoires de l'Université de Lille, t. 6, nr 20. Lille 1898, s. 40), cytują za Lottim, *Psychologie et Morale aux XII et XIII-e s. t. II* część I, s. 71 n. Louvain—Gembloux 1948.

dwie reguły, dodaje Hugon, wrazone są w serce człowieka³³. Powszechny zasięg tych dwóch reguł nie podlega dyskusji. Nie wyjaśnił natomiast Hugon, jaki sens pod tym względem mają jego „zezwoienia“.

Dalszy, choć nieznaczny, rozwój nauki o przedmiotowym zasięgu prawa naturalnego spotykamy u jednego z pierwszych komentatorów *Dekretu Gracjana*, imieniem Rufina (1159). Zgodnie z duchem prawniczym *Dekretu*, zmierzającym jedynie do rozważania prawa gatunkowego ludzkiego, Rufin na wstępie odrzuca pojęcie rzymskiego prawnika Ulpianusa, według którego prawo naturalne obejmuje wszystkie czynności wspólne człowiekowi i zwierzęciu, jak zjednoczenie płci, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Znamy to prawo z ulpianusowej denicji: *ius naturale est quod natura omnia animalia docuit*. Na miejsce tej definicji Rufin podaje następującą: „Prawo naturalne, to pewna siła nadana przez naturę stworzeniu ludzkiemu do czynienia dobra i unikania tego, co jest mu przeciwne“³⁴. Tak zdefiniowane prawo naturalne gatunkowo ludzkie zasięgiem swym obejmuje, obok przykazań — *mandata* oraz zakazów w ścisłym znaczeniu — *prohibitiones*, także wskazania — *demonstrationes*, które mówią o tym, co nie jest przez naturę ani zakazane, ani nakazane, lecz co jest dobre. Do tych wskazań natury Rufin zalicza m. in. wspólne posiadanie dóbr ziemskich i wolność osobistą³⁵. O ile prawo

³³ „Tria sunt genera operum: quaedam ita bona sunt ut numquam licite praeteriri possint; quaedam ita mala ut numquam licite possint committi; quaedam autem media sunt quae pro tempore et loco agi possunt et praetermitti. Sola illa igitur quae sic se habent ut numquam licite fieri possint lex naturalis prohibuit; illa vero quae numquam possunt praetermitti sola praecipit; media omnia ad utrumlibet relinquens”. Hugonis de s. Victore *De sacramentis*, l. 1, parte 2. PL. 176, col. 347.

³⁴ „Est naturale ius uis quedam humane creature a natura insita ad faciendum bonum cauendumque contrarium”. *Die Summa Decretorum des Magister Rufinus*, wyd. Singer, Paderborn 1902, s. 6, cyt. u L o t t i n, *Le droit naturel...* s. 13, odn. 3.

³⁵ „Consistit autem ius naturale in tribus, scilicet: mandatis, prohibitionibus, demonstrationibus. Mandat namque quod prosit, ut diliges Dominum Deum tuum; prohibet quod ledit, ut non occides; demonstrat quod conuenit, ut omnia in commune habeantur, ut omnium una sit libertas, et huiusmodi”. Tamże, s. 6.

naturalne w swych przykazaniach i zakazach jest bezwzględnie powszechne, tak iż nie dopuszcza ani żadnej zmiany ani dyspensy, to w swych wskazaniach może podlegać pewnym ograniczeniom ze strony prawa pozytywnego³⁶.

Podział prawa naturalnego na przykazania, zakazy i wskazania został przychylnie przyjęty przez W i l h e l m a z A u x e r r e (1220). Przez prawo naturalne, utrzymuje Wilhelm, można nasamprzód rozumieć prawo specjalne, następnie ogólniejsze i wreszcie najbardziej ogólne. Do natury ludzkiej odnosi się tylko prawo naturalne w pierwszym, tzn. specjalnym znaczeniu³⁷.

W przeciwieństwie do prawa naturalnego w znaczeniu ogólniejszym, szerszym, którego definicja utożsamia się z definicją Ulpianusa, prawo specjalne jest prawem naturalnym w ścisłym znaczeniu, albowiem ono tylko jest dyktatem rozumu naturalnego³⁸. Charakterystyczną cechą tego rozumu jest to, że jego wypowiedzi wyprzedzają rozumowanie, jako niepotrzebne, z powodu swej oczywistości. Jako bezpośrednio oczywiste, wypowiedzi te podobne są do pierwszych zasad rozumu spekulatywnego³⁹. Użycie po raz pierwszy przez Wilhelma z Auxerre paralelizmu pomiędzy wypowiedziami rozumu praktycznego z jednej, a rozumu teoretycznego z drugiej strony, tak często powtarzane w XIII wieku, nie pozostało bez wpływu na dalszy rozwój zagadnienia zasięgu prawa naturalnego w ogóle.

³⁶ Tamże, s. 7, 31.

³⁷ „Ius naturale speciale est quod dicitur naturalis ratio, et tale est in utentibus ratione”. *Summa aurea in quattuor libros sententiarum a subtilissimo doctore magistro Gillermo Altissiodorensi edata*, Parisiis 1500, f. 287ra.

³⁸ „Ius naturale quandoque large, quandoque stricte dicitur. Large secundum quo ius naturale est quod natura docuit omnia animalia, ut est coniunctio maris et feminae et similia. Stricte sumitur ius naturale secundum quod dicitur ius naturale quod naturalis ratio sine omni deliberatione aut sine magna dicitur esse faciendum, ut Deum esse diligendum et similia”. Tamże, lib. III, tract. 7, f. 153rb.

³⁹ „Sicut in speculativis sunt quedam que per se sunt nota sunt pura natura speculationis, ita in agendis sunt quedam principia per se nota in quibus ius nature consistit”. Tamże, lib. II, tract. 12, qu. 1, f. 66ra.

Tymczasem Wilhelm, w ślad za dekretystami, rozróżnia w prawie naturalnym przykazania — *praecepta* i wskazania — *demonstrationes*. Przykazania obowiązują zawsze i bezwzględnie; wskazania takiej mocy obowiązującej nie posiadają⁴⁰. Mogą się zdarzyć okoliczności, w których będzie dozwolonym, a nawet nieodzownym im się przeciwstawić. Jako przykład podaje tu Wilhelm wspólnotę posiadania i własność prywatną, z których każde jest z prawa naturalnego (wskazania), ale każde w swoim czasie⁴¹.

Ale zagadnienie przedmiotowego zasięgu prawa naturalnego przybiera w rozważaniach Wilhelma ponadto inną postać. Wprowadza on do przykazań prawa naturalnego pewne nowe rozróżnienie: niektóre przykazania są „pierwszej konieczności“, niektóre zaś „drugiej konieczności“. Pobudki do tego rozróżnienia dostarczyło zagadnienie wielożeństwa patriarchów. Stąd pytanie, czy jednożeństwo jest z prawa naturalnego? Zgodnie ze swą definicją prawa naturalnego Wilhelm musiałby odpowiedzieć, że zjednoczenie płci należy do prawa naturalnego w ujęciu prawa rzymskiego. Ponieważ jednak rozum dyktuje, że małżeństwo jako takie powinno być nierozzerwalnym związkiem jednego z jedną, przeto małżeństwo należy do prawa naturalnego specjalnego, które kieruje działaniem specyficznie ludzkim⁴².

Skoro jednak jednożeństwo obowiązuje z prawa naturalnego, to jak wytłumaczyć zawieszenie tego prawa w stosunku do niektórych patriarchów? Wilhelm odpowiada, że należy rozróżnić kilka stopni konieczności przykazań naturalnych. Nie-

⁴⁰ „Precepta et prohibitiones semper et simpliciter obligant; demonstrationes sunt que ad tempus et secundum quid obligant; quare opposita secundum casus emergentes licet fieri“. Tamże, f. 153va.

⁴¹ „Omnia esse communia cadit sub demonstratione. Tamże, f. 153va. Aliqua esse propria est de iure naturali quasi ex permissione nature; sed omnia esse communia est de iure naturali, quasi ex beneplacito nature“. Tamże, f. 153vb.

⁴² „Ius naturale speciale est quod dictat naturalis ratio... Et de tali iure speciali est matrimonium... Sed fidelitas quam debet uir uxori sue est de iure speciali. Unde unam esse unius est de iure speciali“. Tamże, f. 287ra. Por. L o t t i n, *Psychologie et Morale aux XII-e et XIII-e siècles*, Louvain—Gembloux, 1948, t. II, cz. I, s. 75 nn.

które czyny są bezwzględnie konieczne do osiągnięcia celu naturalnego: są to czyny, obowiązujące z przykazania pierwszej konieczności — *primae necessitatis* i do nich należy zjednoczenie płci, abstrahując od jego takiej czy innej formy. Obok tych czynów pierwszej konieczności ustawiają się czyny drugiej konieczności — *secundae necessitatis*, które nie są do osiągnięcia celu bezwzględnie wymagane, ale są wielce w tym względzie pożyteczne. Do szeregu takich czynów należy jednożeństwo; obowiązuje ono zatem z przykazania drugiej konieczności. Spostrzegamy, że Wilhelm nie użył tu przyjętego od Rufina rozróżnienia w prawie naturalnym tzw. wskazań (*demonstrationes*), przez które prawo ani zakazuje czegoś, ani nakazuje, lecz tylko przedstawia jako dobro. Zastosowanie w danym wypadku tego rozróżnienia osłabiłoby skuteczność zasięgu ludzkiego prawa naturalnego, którego domaga się, jak słusznie podkreśla Wilhelm, rozum naturalny. Natomiast rozróżnienie przykazań drugiej konieczności umożliwiło mu wytłumaczenie odstępstwa od tego prawa, gdy tenże rozum naturalny tego żądał⁴³. Wyjście, jak widzimy, logiczne i zarazem zgodne z ustalonym dotychczas pojęciem ludzkiego prawa naturalnego, choć nie tłumaczące, dlaczego postępowanie takie było zarazem godziwym.

W związku z zagadnieniem przedmiotowego zasięgu prawa naturalnego warto podkreślić, że Wilhelm z Auxerre był pierwszym z mistrzów średniowiecza, który wcielił rozważania prawa naturalnego do teologii. Prawo to, w jego pojęciu, jest podstawą i normą cnót moralnych⁴⁴. Rozszerza to i pogłębia ogromnie zasięg prawa naturalnego, choć niekoniecznie ma oznaczać, jak później zobaczymy, samoistną jego skuteczność lub stosowalność w każdym wypadku.

Reasumując dotychczasowe wyniki naszych badań nad źródłami nauki o zasięgu prawa naturalnego stwierdzić musimy,

⁴³ Tamże, lib. III, tract. 7, cap. 1, qu. 5, f. 155ra.

⁴⁴ „Ius naturale origo et principium est omnium virtutum et motuum ipsarum”. Tamże, f. 153rb i 154 rb. Por. L o t t i n, *Psychologie et Morale aux XII-e et XIII-e siècle*, s. 75—77.

że powszechność tego zasięgu uznawaną była od Arystotelesa aż do przedstawicieli szkoły Anzelma z Laon i Wilhelma z Champeaux włącznie. Mimo to prawdą jest, że autorzy tych źródeł najczęściej zadowolili się raczej syntetycznym przedstawieniem tej nauki, nie wdając się bardzo w analizę prawa naturalnego, co by umożliwiło potomności lepsze zrozumienie jego zasięgu. Cennym natomiast pod tym względem wkładem są wprowadzone do prawa naturalnego przez Hugona od św. Wiktora rozróżnienia, obok przykazań i zakazów, tzw. „zezwoleń“; przez Mistrza Rufina i Wilhelma z Auxerre — przykazań, zakazów i „wskazań“; wreszcie przez Wilhelma z Auxerre rozróżnienie wśród przykazań jednych „pierwszej konieczności“, drugich „drugiej konieczności“. Nawiasem można tu dodać, że Wilhelm z Auxerre zalicza Rufinowe „wskazania“ do przykazań „trzeciej konieczności“ (*tertiaie necessitatis*)⁴⁵.

Wśród mistrzów średniowiecza zaznacza się oryginalnością w traktowaniu omawianego przez nas zagadnienia postać wielkiego przyrodnika i filozofa, św. A l b e r t a († 1280).

W swojej *Summa de bono* Albert na wstępie zaznacza, że będzie mówił o prawie naturalnym w znaczeniu prawa specyficznie ludzkiego. Prawo to jest „niczym innym jak tylko prawem rozumu czyli powinnością natury jako rozumnej“⁴⁶. Toteż odrzuca on wszelkie inne ujęcie tego prawa a w szczególności definicję prawa rzymskiego (Ulpianusa), uważając za niesłuszne posługiwanie się naturą rodzajową, zwierzęcą, w określaniu właściwego człowiekowi prawa naturalnego, zamiast natury gatunkowej, ludzkiej⁴⁷. Z tego jednak nie należy

⁴⁵ Tamże, fol. 153va; 154rb.

⁴⁶ „Est ius naturale nihil aliud quam ius rationis seu debitum secundum quod natura est ratio“. *B. Alberti Magni Summa de bono*, Texte de Bruxelles, Bibliothèque Royale, 603 (1655), f. 83vb. Zob. L o t t i n, *Le droit naturel...* s. 116, nr. 1—2.

⁴⁷ „Non enim consentimus in distinctionem quam quidam posuerunt, scilicet quod ius naturale multis modis dicatur, et uno modo sit commune nobis cum brutis“. Tamże, f. 82va. „Meo iudicio debet accipi natura in specie, et communis communitate speciei et non communitate generis, scilicet natura humana et non natura animalis, et hoc dico propter dicentes de quodam iure naturali quod nobis cum bestiis sit commune“. Tamże, f. 82vb; f. 87ra.

wyciągać wniosku, że prawo naturalne nie rozciąga się, według Alberta, na podstawowe dążności każdego bytu do trwania w czasie przez wytwarzanie bytów sobie podobnych, ani w szczególności na popędy zmysłowe. Owszem, wszystkie te dążności należą do prawa naturalnego, ale w miarę tego jak są regulowane przez rozum ⁴⁸.

Specyficzne ujęcie prawa naturalnego zmusiło Alberta do zajęcia się zagadnieniem jego zasięgu. Tak więc rozróżnia on trzy kategorie czynów, podpadających pod prawo naturalne. W niektórych czynach ludzkich podłożem jest element irracjonalny, „naturalny“, bezrozumny, czyli to, co w terminologii Kanclerza Filipa nazywa się *natura ut natura* ⁴⁹. Do tych czynów należą akty, mające na względzie zachowanie jednostki i gatunku: pożywienie, mieszkanie, ubranie, troska o zdrowie, rodzenie i wychowanie. Podpadają one pod prawo naturalne, gdy się stają zgodnie z wymaganiami zdrowego rozumu, i wówczas są rozumnymi przez uczestnictwo.

W przeciwieństwie do tych czynów rozumnych przez uczestnictwo drugą kategorię stanowią czyny z istoty swej rozumne; będą to akty cnót moralnych, których podmiotem w człowieku są władze wyższe. Ale tu zjawia się trudność innego rodzaju: co z istoty swej jest „rozumne“ zdaje się przeciwstawiać temu, co jest „naturalne“, samorzutne. Prawdą jest, odpowiada na to Albert, że czyny te powinny zahaczać o naturę, aby podlegać prawu naturalnemu. Atoli natura, o której tu mowa, to natura ludzka, „rozumna“, tzn. natura nakłaniana do dobra moralnego przez ogólne dyktaty prawa naturalnego,

⁴⁸ „Licet educatio siue comestio et procreatio sint animalis secundum se et non hominis, non tamen sic sunt de iure naturali, sed prout participant quatenus ratione et possunt esse actus virtutum vel viciorum; et tunc secundum prima semina referuntur ad ius naturale“. Tamże, f. 84r.

⁴⁹ Chancelier Philippe, Texte de Bruxelles B. R. 1801—30 (cat. 1551) corrigé d'après Paris Bibil. Nat. lat. 3146. Zob. L o t t i n, *Le droit naturel...*, s. 112—113, nr 60—95.

wyrażone w Dekalogu. Czyny te pochodzą od natury człowieka jako rozumnej — *natura ut ratio*⁵⁰.

Z rozważaniem trzeciej kategorii czynów Albert przechodzi od zagadnienia przedmiotowego zasięgu prawa naturalnego do zagadnienia jego zasięgu logicznego. W trzeciej kategorii czynów już nie chodzi o akty, będące wyrazem podstawowych dążeń „natury“, ani o dokładne określenia jako dzieło rozumu zmierzającego do rozstrzygnięcia jakiegoś konkretnego wypadku: jest się tu w pół drogi między zahaczającymi o naturę pierwszymi zasadami a jakimś szczegółowym rozstrzygnięciem. Do tego rozstrzygnięcia prowadzą, zdaniem Alberta, bliskie wnioski z pierwszych zasad prawa naturalnego będą z tego tytułu same prawem naturalnym. Należą do nich m. in. konieczność zwierzchności w społeczeństwie dla utrzymania dobrego porządku, nieodzowność własności prywatnej dla pomyślnego biegu życia ekonomicznego⁵¹.

Mimo wcielenia do zasięgu prawa naturalnego bliskich wniosków z pierwszych jego zasad, Albert Wielki utrzymuje, że do istoty prawa naturalnego należą tylko pierwsze zasady⁵². Utwierdza go w tym przekonaniu przyrównanie, w ślad za Wilhelmem z Auxerre, podstawowych zasad prawa naturalnego do pierwszych zasad rozumu spekulatywnego⁵³. Myśl

⁵⁰ „Cum ius naturae dicatur a natura, scilicet quod dicat ratio naturalis et quod scriptum est in ratione naturali, cum secundum hoc ratio sit ipsa natura, tamen potest accipi natura ut natura uel natura ut ratio. Natura ut natura in rationabili, scilicet in homine, dicat cognoscere aliquam scilicet rem sue speciei, scilicet ad conseruandam rem ipsius speciei... Natura ut ratio dicat cognoscere unam et non plures; sed ratio ut ratio dicat cognoscere unam etiam sibi coniugatam”. *Chancelier Philippe*, dz. cyt. u *Lottin*, *Le droit naturel...* 112, 60—70.

⁵¹ Por. *Summa de bono*, Texte de Bruxelles B. R. 603 (1655) u *Lottin*, tamże s. 116—117, nr 2—27.

⁵² „Dicimus quod ius naturale non est nisi in principiis universalibus iuris humani et est ipsa principia”. Tamże, s. 118, nr 72—73.

⁵³ „Sicut in speculativis sunt principia et dignitates que non addiscit homo, sed sunt in ipso naturaliter et iuuatur ipsis in speculationem ueri, ita ex parte operabilium quedam sunt universalia dirigentia in opere oper que intellectus practicus iuuatur ad discretionem turpis et honesti in moribus, que non discit homo... sed est lex naturalis scripta in spiritu humano”. *Alberti Magni Summa de creaturis*, pars II, qu. 71, a. 1. Wydanie Borgnet, t. 35, s. 593.

to płodna, ale na razie nie wyzyskana. Pewnych wszakże wyjaśnień dostarcza Albert w związku z zagadnieniem własności wspólnej i wolności osobistej. Mówi on, że coś może z istoty swej należeć do prawa naturalnego: *essentialiter* albo *substantialiter*. Należą tu dwie zasady znane ze szkoły Anzelma z Laon: czyń bliźniemu to, co chcesz, by tobie czyniono; nie czyń bliźniemu tego, co tobie niemiłe. Zasięg tych reguł jest powszechny; tym bardziej bowiem reguły wspólnego prawa ludzkiego substancjalnie należą do prawa naturalnego, im bardziej są powszechne⁵⁴.

Inna rzecz może należeć do prawa naturalnego z podstawienia — *subpositive*, jako wnioski wynikające z bezpośredniego podstawienia pod zasady tego prawa. Moc obowiązująca i zasięg tych wniosków wypływa jedynie z rozumu naturalnego (*a ratione naturali*). Do takich wniosków należą wymienione przez Izydora: „zjednoczenie mężczyzny i niewiasty, zrodzenie i wychowanie potomstwa, wspólnota posiadania wszystkich i wszystkich jednakowa wolność”⁵⁵.

Inna wreszcie może należeć częściowo tylko do prawa naturalnego — *particulariter*. Rozumie się przez to, że nie wszystko w danym wypadku pochodzi od prawa naturalnego, lecz część od prawa, część zaś od warunków, w jakich ludzie się znajdują. Ale określenie czegoś ze względu na warunki bytowania ludzi nie może się sprzeciwiać rozumowi naturalnemu. Takie bowiem określenie jest w każdym razie rozumnym przez przypadłość. Wydaje się, że do tego rodzaju pochodzenia od prawa naturalnego zalicza Albert zarówno własność prywatną

⁵⁴ „Quanto regule iuris humani communis sunt magis uniuersales, tanto sunt magis substantialiter iuris naturalis, sicut ille due... omnia quecumque vultis ut faciant uobis homines et uos eadem facite illis; et alia: quod tibi non uis fieri, alii ne feceris”. *Summa de bono*, tamże, fol. 81va.

⁵⁵ *Summa de bono*, tamże s. 118, 72—83: „Subpositive autem sunt supposita communia illorum principiorum que non trahunt originem nisi a ratione naturali, sicut illa que enumerat Isidorus”.

jak i niewolnictwo⁵⁶. Z tego by wynikało, że jak z jednej strony zasięg prawa naturalnego z podstawienia może ulec ograniczeniu na skutek wdania się prawodawstwa pozytywnego, tak z drugiej strony tym bardziej podlegają temu ograniczeniu określenia należące do prawa naturalnego częściowo.

W porównaniu ze św. Albertem Wielkim A l e k s a n d e r z A l e s niewiele wnosi do nauki o zasięgu prawa naturalnego. Na uwagę u niego zasługuje to, że pierwszy z teologów nawiązał do rzymskiego prawa narodów — *ius gentium*, które utożsamił z gatunkowo ludzkim prawem naturalnym. Prawo to jest we właściwym sensie prawem natury i polega na naturalnym dyktacie rozumu⁵⁷. Zasięgiem swym obejmuje ono wszystkie wypływające z tego dyktatu czynności ludzkie; dążności w człowieku, których celem jest zachowanie gatunku, zależą od prawa naturalnego jako od swej normy⁵⁸.

Wśród mistrzów średniowiecza, rozprawiających o prawie naturalnym, nie mogło zabraknąć znakomitego ucznia Aleksandra z Ales, św. Bonawentury. Wprawdzie św. Bonawentura nie zajmował się specjalnie zagadnieniem zasięgu prawa naturalnego, wszakże postawa, zajęta przez niego wobec zastanych de-

⁵⁶ „Utrumque est de iure naturali et omnia esse communia et aliquid esse proprium, quia iam diximus quod principia iuris non sunt eadem. Tamże, s. 118, 102—103. De iure naturali est libertas omnium equalitas, et quod non sic est, hoc est in penam peccati... et sic seruitus per accidens reuertitur ad naturam”. Tamże, nr. 111—117. *Summa de bono*, fol. 83rb—85va.

⁵⁷ „Hoc modo appellatur ius humanum, secundum quod dicitur ius gentium quia ius gentium est quo gentes humanae utuntur; sed hoc solum pertinet ad rationalem creaturam”. *Alexandri de Ales Summa universa theologiae*, pars III, q. 27, mebro 4, a. 1, Norimbergae 1481—1482. „Specialiter et proprie dicitur ius naturale quod dictat naturaliter ratio faciendum”. Tamże.

⁵⁸ „Natura dictat quod species multiplicetur, sed debito modo: ius nempe naturale in homine debet regulari ratione; ratio autem dictat quod una (sit) unius”. Tamże, q. 27, m. 4, a. 3 § 3 ad 2. Badania o. Lottina wykazały, że Aleksandrowi z Ales nie było nieznanne rozróżnienie w prawie naturalnym tzw. *praecepta, prohibitiones et demonstrationes*. Co do dwóch pierwszych, powszechny ich zasięg jest pewny, albowiem stanowią one niezmiennie zasady prawa naturalnego; co zaś do wskazań lub rad, to ich zachowanie lub złamanie jest dopuszczalne zależnie od wypadku. Por. L o t t i n, *Le droit naturel...* s. 55.

finicji tego prawa, wskazuje, co on sądził o tym zagadnieniu. Z trzech znanych mu definicji prawa naturalnego, mianowicie, że przez prawo naturalne rozumie się to, co jest zawarte w Prawie i w Ewangelii, — to, co jest wspólne wszystkim narodom, oraz to, o czym natura pouczyła wszystkie zwierzęta, św. Bonawentura wyróżnia specjalnie ostatnią. Pierwszą uważa za najmniej sprecyzowaną, za najbardziej ogólnikową. Mówi się o niej, że definiuje prawo communiter. Druga, określająca prawo naturalne gatunkowo ludzkie, jest zdaniem Bonawentury, definicją prawa naturalnego właściwą, proprie. Ale najdoskonalszą definicją tego prawa jest definicja trzecia, propriissime.

Spostrzegamy w tej postawie Doktora Serafickiego wyraźne przeciwieństwo do nauki św. Alberta i Aleksandra z Ales. O ile zasięg prawa naturalnego według pierwszej definicji nie jest jasno sprecyzowany, bo właściwie nie bardzo wiadomo, o co wniej chodzi, to o zasięgu drugiej mówią słowa definicji: co jest wspólne wszystkim narodom. Trzecia definicja jako rodzajowa obejmuje swym zasięgiem cały rodzaj zwierzęcy, zarówno zwierząt rozumnych jak nierozumnych⁵⁹.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że przyznanie pierwszeństwa ze strony św. Bonawentury definicji prawa naturalnego w brzmieniu prawodawstwa rzymskiego jest zadziwiające, gdy się zważy, że sprzeciwiał się on w ten sposób nie tylko opinii Dekretystów, lecz również nauce współczesnych sobie teologów. Szkoda przy tym, że nie podał racji, dlaczego definicję Ulpianusa uważał dla prawa naturalnego za najwłaściwszą, podważając przez to przekonanie o naturalności i powszechności zasięgu gatunkowo ludzkiego prawa naturalnego⁶⁰.

Z całego przebiegu naszych rozważań nad źródłami nauki o zasięgu prawa naturalnego wolno stwierdzić nasamprzód

⁵⁹ In IV Sent. dist. 33, a. 1, q. 1 w s. Bonaventurae Opera omnia, ed. Quaracchi 1892—1902, t. 4, s. 748.

⁶⁰ Por. Lottin, Psychologie et Morale aux XII-e et XIII-e siècles, Louvain-Gembloux 1948, t. 2, cz. 1, s. 89n.

pewien rozwój w podejściu do tego zagadnienia w miarę tego, jak powyższe źródła układały się w czasie. Ponieważ jednak w tym rozwoju nie spostrzegamy dostatecznego odgraniczenia prawa naturalnego od prawa ściśle pozytywnego (z wyjątkiem Arystotelesa i niektórych starożytnych), co powoduje z jednej strony niejasność granic zasięgu tego prawa, z drugiej niepewność co do jego skuteczności w zastosowaniu do postępowania ludzkiego, przeto zagadnienie omawiane w tym artykule pozostaje otwarte i dalszy wysiłek jest nieodzowny, jeśli się chce, by prawo naturalne było naprawdę regułą, wiodącą ludzkość do prawdziwego pokoju i szczęśliwości.

R É S U M É

AUPRÈS DES SOURCES DE LA SCIENCE DE L'EXTENSION DU DROIT NATUREL

A une époque où toutes les notions fondamentales sont bouleversées il est utile de revenir aux sources dont elles émanent. Le cas de la doctrine de l'extension du droit naturel est spécialement frappant à cet égard

C'est pourquoi l'auteur dans cet article se propose de revoir la susdite doctrine chez quelques auteurs de l'antiquité et du moyen âge, dont les solutions constituaient le fondement pour les recherches ultérieures. Ainsi il présente la doctrine d'Aristote, de Cicéron; des juristes romains comme celle de Gaius, d'Ulpien et des Institutes. Il en conclue qu'il y a lieu de bien distinguer dans la doctrine de l'antiquité un droit naturel spécifiquement humain qui s'oppose d'une part au droit légal ou positif (Aristote, Gaius), d'autre part au droit positif et en même temps au droit naturel générique commun à tous les animaux (Ulpien). L'extension de ce droit est incontestablement universel; il lie tous les hommes, car il est basé sur la nature humaine qui est la même chez tous.

Dans un second paragraphe l'auteur revoit la même doctrine chez certains écrivains préthomistes: Il présente donc la doctrine d'Isidore de Séville, de l'école d'Anselme de Laon, d'Hugues de saint Victor, de Rufin, de Guillaume d'Auxerre et de saint Albert le Grand. Il observe que, si chez Isidore l'extension du droit naturel, dans le sens des Institutes, reste universelle, celle du droit de gens, par suite de certaines modifications faites par cet éminent juriste, a subi une restriction. L'école d'Anselme de Laon ne fait même pas mention du droit de gens, mais elle confirme l'universalité de l'extension du droit naturel humain.

Depuis Hugues de saint Victor la question de l'extension du droit naturel commence à évoluer: on se demande si le droit naturel ne s'étend pas aux prescriptions qui n'ont pas la force des premiers principes. C'est ainsi qu'on parle, à côté des prescriptions et des prohibitions du droit naturel, de certaines „permissions” de ce même droit (Hugues

de s. V.), de „demonstrations” (Rufin et Guillaume d’Aaxerre) et de preceptes de „première nécessité” et de „seconde” ou même de „troisième nécessité” (Guillaume d’Aaxerre). Avec ces distinctions dans le contenu du droit naturel la doctrine de son extension devait subir certains changements, dans le sens de sa restriction.

Saint Albert le Grand ne traite que du droit naturel spécifiquement humain et c’est avec lui que commence à apparaître un nouvel aspect de l’extension de ce droit. Il se demande si le droit naturel ne s’étend pas aux conclusions proches des premiers principes: c’est la question de l’extension logique du droit naturel. Quoiqu’il reconnait le caractère naturel de ces conclusions, saint Albert nie leur appartenance à l’essence du droit naturel et par suite il restreint l’universalité de leur extension.

Comme on le voit la doctrine l’extension du droit naturel chez les auteurs examinés dans cet article n’est pas satisfaisante et la question reste ouverte aux recherches ultérieures.